

Beata Grochala

*Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej na materiale transmisji meczów piłki nożnej*

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, 322 s., ISBN 978-83-7969-926-1

Związek sportu i telewizji wydaje się tak ścisły, że jakakolwiek próba ich rozdzielenia od razu jest skazana na porażkę. Nie dziwi zatem, że coraz więcej badaczy interesuje się tym tematem. Zwłaszcza, że o sporcie w mediach można mówić w różny sposób i z różnych perspektyw. Jest to obszar badań dla medioznawców, socjologów sportu, psychologów, antropologów, a także, co udowadnia Beata Grochala, lingwistów.

Celem jej publikacji jest ukazanie telewizyjnej transmisji sportowej w aspekcie genologicznym, a jako materiał badawczy wykorzystano transmisje z meczów piłkarskich z lat 2007–2014. Wybór przekazu z jednej, konkretnej dyscypliny sportu był uwarunkowany kilkoma względami. Po pierwsze, piłka nożna cały czas jest najpopularniejszą w Polsce dyscypliną sportu, a bezpośrednie relacje najczęściej można odnaleźć w ofertach programowych zarówno stacji tematycznych, jak i ogólnych. Ponadto autorka chciała uniknąć rozbieżności pomiędzy komentowaniem jednej dyscypliny a innej, ponieważ – jak podkreślają dziennikarze sportowi – zupełnie inaczej komentuje się np. piłkę nożną, a inaczej tenis czy siatkówkę.

Autorka podjęła próbę stworzenia kanonicznego wzorca gatunkowego, z uwzględnieniem wariantów adaptacyjnych i alternacyjnych. W swojej publikacji chciała odpowiedzieć na pytanie, czym jest telewizyjna transmisja sportowa, jakie gatunki wchodzi w jej skład, które z nich stanowią element obligatoryjny, a które fakultatywny, a także jaka jest konstrukcja nadawcy i odbiorcy.

Książka składa się z siedmiu rozdziałów. Pierwszy z nich dotyczy zagadnień teoretycznych związanych z takimi pojęciami, jak ga-

tunek, transmisja, relacja, komentarz i sprawozdanie. Przedstawiono w nim najważniejsze problemy współczesnej genologii medialnej, telewizyjnej i lingwistycznej, odnosząc się także do tradycji literackiej. W tej części Grochala opisuje także historie transmisji sportowej w radiu i telewizji. Po gruntownej analizie literatury dotyczącej genologii dziennikarskiej autorka dochodzi do wniosku, że w przypadku meczów piłkarskich w polskiej literaturze przedmiotu występują cztery nazwy gatunkowe: komentarz, relacja, sprawozdanie, transmisja. Przy czym ta ostatnia obejmuje przekaz audiowizualny i towarzyszącą mu sferę działań mówionych, natomiast komentarz, relacja i sprawozdanie odnoszą się raczej do samej sfery oralnej, choć relacja jest niejednokrotnie używana jako synonim transmisji.

W drugim rozdziale autorka prezentuje krótką charakterystykę dyskursu medialnego, ze szczególnym uwzględnieniem dyskursu telewizyjnego. Istotne miejsce zajmuje analiza miejsca sportu, a zwłaszcza debaty o sporcie w całości strumienia telewizyjnego. Autorka zwraca uwagę na powody, dla których oglądanie wydarzeń sportowych jest przyjemne. Okazuje się, że bezpieczna, powtarzalna konwencja zawodów sportowych łączy się z silnymi emocjami i dramaturgią, które towarzyszą każdemu takiemu wydarzeniu. Dodatkowo ma też dynamiczny i złożony charakter, a jego znaczenie jest polisemiczne, czyli zawiera w sobie wiele sensów, więc można je interpretować na wiele sposobów. Ponadto relacje z imprez sportowych są oparte na scenariuszach bądź też skryptach komunikacyjnych wykorzystywanych już wcześniej niejednokrotnie i z sukcesem. Intencje i treści widowiska są kodowane w bardzo różny spo-

sób, mają często swoją oryginalną dramaturgię oraz realizują różne schematy narracyjne. Łączą zatem w sobie schematyzm i oryginalność, dramaturgię i ograniczoną przewidywalność, przy czym te czynniki dostarczają odbiorcy rozrywki.

Trzeci rozdział został poświęcony analizie wzorca gatunkowego. Autorka zastosowała w nim metodologię znakomitej znawczynie genologii dziennikarskiej – Marii Wojtak – do określenia wzoru gatunku, za jaki uznała telewizyjną transmisję sportową. Ostatecznie wyodrębniła dwa rodzaje transmisji – szeroką obejmującą swym zasięgiem nie tylko relację z meczu, ale i elementy ją obudowujące (jak np. rozmowa w studiu) oraz wąską stanowiącą bezpośrednią relację z meczu. W tej części ukazano też podobieństwa i różnice między obiema rodzajami transmisji. Transmisja w ujęciu wąskim została ukazana jako gatunek w formie kolekcji, a transmisje w ujęciu szerokim – jako kolekcja gatunków.

Czwarty rozdział odnosi się do sytuacji nadawczo-odbiorczej, która w przypadku telewizyjnej transmisji sportowej jest bardzo złożona. Autorka scharakteryzowała odbiorcę masowego, a także nadawcę – medialnego, odpowiedzialnego i eksperckiego. Zwróciła też uwagę, że współczesne media, niezależnie od tego, czy są państwowe czy prywatne, cechuje stała, nasilająca się tendencja do poszukiwania nowych odbiorców. Ponieważ kibice piłkarscy już nimi są, stosuje się metody pozyskania widzów spoza tej grupy, a służy temu m.in. tabloidyzacja relacji.

Kolejna część pracy stanowi rozwinięcie wniosków płynących z rozdziałów trzeciego i czwartego. Jest to próba wskazania konkretnych gatunków współtworzących transmisję w ujęciu szerokim oraz stałych elementów konstruujących transmisję w ujęciu wąskim. Dużo miejsca poświęcono rozmowie w studiu stanowiącej podstawowy element obudowy transmisji w ujęciu wąskim. W rozdziale piątym autorka koncentruje się na gatunkach budujących

telewizyjną transmisję sportową. Zauważa, że obligatoryjnym elementem każdej transmisji jest obraz meczu wraz ze stowarzyszonym tekstem, którego nadawcami są najczęściej dziennikarz i ekspert. Ów tekst ma charakter informacyjno-oceniający, a zatem łączy w sobie cechy relacji i komentarza. Ponadto autorka zauważa, że dodatkowym elementem obudowy transmisji w ujęciu wąskim jest przede wszystkim studyjna rozmowa telewizyjna. Jest ona o tyle ciekawa, że składa się z następujących części: rozmowy przedmeczowej, w przerwie meczu i pomeczowej. Należy jednak pamiętać, że nie zawsze muszą się pojawić wszystkie trzy segmenty. Elementem najczęściej pomijanym jest rozmowa w przerwie meczu, a dwa pozostałe zazwyczaj występują łącznie.

W rozdziale szóstym autorka koncentruje się na analizie porównawczej transmisji sportowych z różnych stacji telewizyjnych. Materiał badawczy stanowiły dwie transmisje – jedna wyemitowana w Polsce, a druga w nSport HD – z tego samego meczu między Realem Madryt a CSKA Moskwa, rozegranego 14 marca 2012 r. w ramach 1/8 finału Ligi Mistrzów w sezonie 2011/2012. Po analizie poszczególnych elementów transmisji, które zostały wskazane we wcześniejszej części książki, Grochala dochodzi do wniosku, że największą różnicę w budowie transmisji w ujęciu szerokim między obiema stacjami widać na poziomie konstrukcji studyjnej sytuacji komunikacyjnej. W kanale ogólnotematycznym, jakim jest Polsat, rozmowa w studiu jest zdecydowanie krótsza aniżeli w kanale sportowym. Poza tym liczba osób uczestniczących w rozmowie studyjnej – dziennikarz-gospodarz studia oraz trzech ekspertów jest jednakowa. Także sama formuła, czyli dyskusja, której moderatorem jest gospodarz, a uczestnikami zaproszeni goście, jest powielana w obu stacjach. Widać w niej wyraźne skracanie dystansu zarówno między uczestnikami (np. mówienie sobie po imieniu, stosowanie zdrobniałych form imion), jak i między nadawcą telewizyjnym a odbiorcą medialnym. Nato-

miast konstrukcja transmisji w ujęciu wąskim jest bardzo zbliżona. Różnicę stanowi odmienna sytuacja nadawcza w obrębie „nadawcy dziennikarskiego”, ponieważ w przypadku Polsatu mamy do czynienia z jedną osobą relacjonującą mecz, czyli dziennikarzem sportowym, natomiast w nSport HD pojawia się duet dziennikarsko-ekspercki. Autorka zastanawia się także, kto jest odbiorcą obu transmisji i jej zdaniem należy przypuszczać, że widzom tej drugiej jest osoba zainteresowana sportem, posiadająca dużą wiedzę z tego zakresu, a zatem wymagająca od nadawcy raczej komentarza niż informacji. Z kolei odbiorcą w kanale ogólnym z większym prawdopodobieństwem może to być widz przypadkowy, nieprzygotowany do transmisji, dlatego podaje się mu więcej informacji.

Ostatni rozdział został poświęcony podobieństwom i różnicom pomiędzy telewizyjną transmisją sportową a relacją radiową i internetową. Autorka mogła wysnuć wnioski na ten temat dzięki analizie spotkania między reprezentacją Polski i Czech rozegranego w ramach Mistrzostw Europy Euro 2012. Pojawiły się one nie tylko w postaci tekstu, ale także jako tabela. Grochala zauważyła m.in., że zdecydowanie najwięcej podobieństw widać między relacją telewizyjną i radiową. Chodzi tu zarówno o długość poszczególnych segmentów, jak i ich zawartość treściową. Z kolei relacja internetowa jest skrótowa i ekonomiczna. Różnice są widoczne także w relacji nadawczo-odbiorczej. W przypadku radia i telewizji mamy do czynienia z dwoma nadawcami bezpośrednimi, którzy prowadzą relację składającą się przede wszystkim z wypowiedzi o charakterze komentująco-informującym. Natomiast w relacji internetowej dominują opinie o charakterze informacyjnym, a komentarze ograniczają się do użycia przymiotników waloryzujących. Inna jest też sytuacja nadawcza, ponieważ mamy tu do czynienia z jednym dziennikarzem piszącym relację. Jeżeli chodzi o podobieństwa, to za najważniejszą cechę wspólną autorka uznaje bezpośrednie relacjonowanie wydarzeń sportowych, które zo-

stały ujęte w określoną strukturę, zbliżoną do siebie we wszystkich trzech mediach. Zauważa, że medium wymusza zmianę sposobu opisywania wydarzeń na boisku, ale zasadniczy kształt gatunku pozostaje ten sam.

Całość publikacji wieńczy syntetyczne zakończenie zawierające najbardziej istotne wnioski płynące z przeprowadzonych analizy. Autorka podkreśla w nim, że transmisja jest gatunkiem, który zmieniał się wraz z rozwojem mediów. Przeobrażenia telewizji i podporządkowanie sportu wymogom komercyjnego dyskursu medialnego sprawiły, że transmisje pochodzące z lat 70. i 80. XX w., przez wielu są uważane za nudne i zbyt statyczne. Zdaniem Grochali ciekawie prezentuje się też sytuacja nadawczo-odbiorcza, ponieważ każdy może zostać widzem transmisji sportowej. Każdy, czyli nawet osoba, która się tym zupełnie nie interesuje, chociaż nadawca medialny robi wszystko, by zatrzymać ją przed odbiornikiem telewizyjnym. To właśnie dlatego w warstwie tekstowej nie brakuje licznych dygresji, opowieści o życiu prywatnym piłkarzy, trenerów, które mają trafić przede wszystkim do osoby niezainteresowanej sportem i zgromadzić jak największą widownię. Autorka stwierdza też, że relacja nie jest wiernym odzwierciedleniem tego, co się dzieje na boisku. Zestawienie warstwy słownej relacji w dwóch stacjach pokazuje bowiem selektywność, wybiórczość i niekompletność, a uwaga nadawcy zostaje zogniskowana na różnych elementach. Dlatego dochodzi do wniosku, że dyskurs sportowy jest podporządkowany komercjalizacji i mediatyzacji także w obszarze genologicznym. Transmisja meczu to już nie tylko wydarzenie sportowe, ale produkt, na którym można dobrze zarobić, jeśli odpowiednio ukształtuje się jego strukturę.

*Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej na materiale transmisji meczów piłki nożnej* to wyjątkowo interesująca pozycja dla osób badających media. Powinni się z nią zapoznać wszyscy, którzy zajmują się genologią dziennikarską oraz tematyką sportu

w mediach. Czytelnik, zarówno medioznawca jak i miłośnik zmagani sportowych, odnajdzie w niej wiele interesujących kwestii dotyczących m.in. tego, jak powstała i rozwijała się transmisja sportowa, jakie są jej główne elementy oraz czym różni się od relacji radiowej lub internetowej. Ponadto doszuka się w niej gruntownych analiz oraz przejrzystych porównań w postaci tabel i wykresów, jak również zdobędzie unikatową wiedzę, ponieważ jak dotąd nikt w polskiej nauce nie opisał jeszcze tak dokładnie zagadnienia telewizyjnej transmisji sportowej.

Aby uzyskać odpowiedni materiał badawczy, autorka musiała przeanalizować i zinterpretować ponad sto transmisji z meczów piłkarskich, z czego każda trwała ponad dwie godziny. Dzięki tym obserwacjom doszła do ciekawych wniosków, takich jak m.in. to, że transmisja

telewizyjna nie jest gatunkiem jednorodnym, który – mimo swojej powtarzalności – nie daje się łatwo ująć w ramy. Praca zawiera też bardzo dobrą bibliografię, która świadczy o świetnym przygotowaniu teoretycznym i znajomości tematu. Autorka, pisząc tę książkę, powoływała się na najbardziej uznanych ekspertów z dziedziny genologii oraz wiedzy o mediach.

Na zakończenie chciałabym zawrzeć spostrzeżenie dotyczące aspektu lingwistycznego i z satysfakcją stwierdzić, że Grochala posługuje się językiem naukowym, a jednocześnie nieskomplikowanym i zrozumiałym. To ogromna zaleta tej publikacji, ponieważ dzięki temu może się spotkać nie tylko z zainteresowaniem środowiska medioznawców, ale także być atrakcyjną lekturą dla szerokiego kręgu odbiorców.

*Paulina Jędraszczak*



Elżbieta Pawlak-Hejno

*Bojownice czy wariatki? Obraz sufrażystek angielskich w prasie polskiej (1911–1914)*

Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016, 298 s., ISBN 978-83-7784-922-4

Książka przyciąga uwagę nie tylko tytułem, nietypowym dla publikacji naukowych, ale przede wszystkim interesującą tezą przedstawioną we wstępie, że „walka o prawa wyborcze [kobiet w Anglii – WS] z perspektywy Polski znajdującej się pod zaborami mogła wydawać się egzotyczna i niezrozumiała. W kraju, w którym wolność odebrano wszystkim obywatelom, aktywność kobiet domagających się praw politycznych marginalizowano. Zasługi Polek doceniano przede wszystkim na gruncie krzewienia idei narodowych oraz zaangażowania w walkę o odzyskanie niepodległości. Dlatego popularność wątku sufrażystek na łamach ówczesnej prasy jest tak ciekawa i zaskakująca.

Z jednej strony temat wydawał się odległy i nieprzystający do polskiej rzeczywistości, z drugiej strony trudno znaleźć tytuł prasowy, który nie poświęciłby sufrażystkom choćby wzmianki. Częstotliwość pojawiania się informacji na temat angielskich bojowniczek na łamach gazet i czasopism sugeruje, że przed pierwszą wojną światową był to problem atrakcyjny i absorbujący uwagę dziennikarzy oraz czytelników”. Po lekturze książki można powiedzieć, że jest to także jeden z najważniejszych wniosków, które z niej wynikają.

Również we wstępie autorka zapowiada, że przedmiotem publikacji jest „interdyscyplinarna analiza obrazu sufrażystek angielskich przed-